

<http://dx.doi.org/10.16926/fil.2015.12.17>

Michał PŁÓCIENNIK

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

**Niecałkiem obiektywne i nieosobiste sprawozdanie
z ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej
konferencji naukowej *Górskie Filozofowanie: Dokąd
zmierza filozofia? Pytanie o właściwy kierunek
(w) filozofii „jutra”*, 29–30 maja 2015 r., Schronisko
PTTK na Hali Rysiance (Beskid Żywiecki)**

W dniach 29–30 maja 2015 r. w Schronisku PTTK na Hali Rysiance w Beskidzie Żywieckim odbyła się – oparta na idei Górskiego Filozofowania – ogólnopolska studencko-doktorancka konferencja naukowa *Dokąd zmierza filozofia? Pytanie o właściwy kierunek (w) filozofii „jutra”*, zorganizowana przez: mgr. Michała Płóciennika, lic. Maksyma Adamczaka, lic. Marcina Jakubasa oraz 3 studenckie koła naukowe: Koło Naukowe Filozofów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Koło Naukowe Studentów Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Koło Naukowe Filozofów Uniwersytetu Śląskiego. Pomysłodawcą i głównym organizatorem konferencji był Michał Płóciennik, reprezentujący środowisko częstochowskiej AJD, która jawi się tym samym jako matecznik idei Górskiego Filozofowania¹. Konferencja ta, tym razem o charakterze ogólnopolskim i zorganizowana we współpracy z innymi krajowymi ośrodkami naukowymi, nawiązuje do zeszłorocznej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej *Sens – kultura – nauka. Między możliwością a koniecznością filozofowania w XXI wieku*, 16–17 maja 2014 r., która odbyła się w Schronisku PTTK

¹ Warto zaznaczyć, że idea Górskiego Filozofowania jest nieco zmodyfikowaną i rozszerzoną, ale jednak kontynuacją cyklu konferencji naukowych opartych na idei *Spotkań na szczycie*, których pomysłodawcą i inicjatorem w poprzednich latach była dr Anna Marek-Bieniasz, adiunkt w Zakładzie Filozofii AJD.

na Przysłopie pod Baranią Górą w Beskidzie Śląskim², zorganizowanej wówczas przez Koło Naukowe Filozofów AJD oraz Zakład Filozofii AJD³. To właśnie na styku tychże dwóch konferencji oraz w nawiązaniu do wspomnianych *Spotkań na szczycie* pojawiła się idea Górskiego Filozofowania, która w zamyśle jej pomysłodawcy oraz organizatorów ma przyświecać kolejnym tego typu przedsięwzięciom, co zresztą znalazło także odbicie w tzw. zajawce konferencyjnej:

Jesteśmy przekonani, że *theoria* i *praxis* tworzą w filozofii swoiste *compositum*, stąd nasze myślowe wyzwanie chcemy osadzić w klimacie górskiej wędrowki – innymi słowy zapraszamy na wspólne wędrowanie górskim szlakiem, połączone z filozoficzną ucztą i noclegiem w schronisku.

Idea ta została także poniekąd dookreślona kilkoma wymownymi aforyzmami na styku gór i filozofowania; i tak: na zaświadczeniu o uczestnictwie w konferencji została zamieszczona wypowiedź Waltera Bonattiego: „Góry są środkiem, celem jest człowiek. Nie chodzi o to, aby wejść na szczyt, robi się to po to, aby stać się kimś lepszym”, zaś informacje dla uczestników konferencji zostały opatrzone słynną wypowiedzią George’a Leigh Mallory’ego: „Bo jest”, której Brytyjczyk miał udzielić, kiedy został zapytany, po co chce wspinać się na Mount Everest – wraz z retorycznym pytaniem, dodanym przez organizatorów, a mianowicie: Czy można bardziej filozoficznie?, oraz słowami Romana Rogowskiego, księdza, profesora oraz alpinisty: „Góry mają swoją filozofię. W górach «wysoki» nie zawsze znaczy «trudny» i odwrotnie – szczyty niewysokie mogą być trudne do zdobycia. Góry to siła, siła zaklęta w skałę. I wierność – góry są wierne. Góry są tajemnicą. Stanowią wielkie misterium. Z jednej strony fascynują i pociągają, z drugiej – wywołują trwogę i budzą lęk”. Ponadto uczestnicy otrzymali tekst, znaleziony na jednym z blogów górskich, który znakomicie prezentuje ideę Górskiego Filozofowania:

Dla jednych góry to filozofia, dla innych sens życia. Myli się ten, kto uważa, że góry dla tych, którzy się nimi pasjonują, to tylko przeszkody do pokonania. To nie są tylko pasma i łańcuchy górskie, i nie jest to też zwyczajny sport. Doliny, szczyty, masywy i kotłiny, przełęcze i granie – te pojęcia zna praktycznie każdy, nawet Ci, którzy niewiele wspólnego na co dzień mają z górami. Ale dlaczego jest tak, że dla prawdziwych pasjonatów górskich wędrowek i zdobywania szczytów te słowa mają wręcz metaliczny wymiar? Dlatego, że dla miłośników gór one same w sobie są filozofią życia.

Kto wspina się po górach, ten doskonale wie, o czym tutaj jest napisane. Każdy, kto zimą próbuje zdobywać nawet średniej wielkości szczyty, wie, że musi być w tym coś

² Sprawozdanie z tejże konferencji zob. M. Płóciennik, *Sprawozdanie ze studencko-doktorskiej konferencji naukowej „Sens – kultura – nauka. Między możliwością a koniecznością filozofowania w XXI wieku”*, 16–17 maja 2014 r., *Schronisko PTTK na Przysłopie pod Baranią Górą*, „Filozofia. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, z. XI, s. 193–195.

³ W skład komitetu organizacyjnego weszli wówczas: dr hab. Maciej Woźniczka, dr Anna Marek-Bieniasz, mgr Michał Płóciennik, lic. Maksym Adamczak.

więcej aniżeli tylko chęć uprawiania takiej czy innej aktywności fizycznej. Do gór, jako do filozofii życia, podchodzą wszyscy nasi himalaiści i zdobywcy naprawdę najwyższych celów. Każdy, kto decyduje się na wspinanie, musi czuć respekt do miejsca, które chce osiągnąć. Jak wiele trzeba mieć siły i odwagi, żeby zmierzyć się z czymś, co potencjalnie stanowi dla wspinających się zagrożenie? To jest właśnie mierzenie się z sensem swojego życia.

Wracając jednak na ziemię, a pisząc trafniej, w niższe i bezpieczne partie gór, to tutaj również nie brakuje ludzi, dla których właśnie taki rodzaj aktywności jest najważniejszy. Jeśli Waszą pasją są tylko wędrówki po wyznaczonych trasach, ale robiąc to, czujecie, że życie jest w Waszych właśnie rękach, to znaczy, że również dla Was góry stały się czymś więcej, czymś zdecydowanie bardziej znaczącym. Wystarczy raz wejść na szczyt i pokonać w ten sposób własne słabości, żeby zrozumieć, jak ważne może być obcowanie z górskimi pasmami.

Zachęcamy każdego do tego, żeby spróbować swoich sił i zacząć od najprostszych górskich ścieżek. Beskidy Śląskie czy Żywieckie nadają się idealnie dla każdego, kto dopiero poszukuje swojego sensu życia i filozofii istnienia. Bo przecież niewiele nam trzeba, żeby znaleźć drogę, jaką chcemy w życiu podążać. W tym na pewno każdemu pomogą góry. To, jaki budzą one szacunek, respekt i podziw, sprawi, że znajdziemy cel w każdej kolejnej wyprawie na górską trasę⁴.

W konferencji wzięło udział 30 osób, z tego 14 (*de facto* 12) w sposób czynny, a więc wygłaszając referat. Uczestnicy czynni reprezentowali 6 ośrodków akademickich: Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie oraz Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Konferencja przebiegała na dwóch przenikających się płaszczyznach, co zresztą odpowiada idei Górskiego Filozofowania, a więc górskim wędrówkom i filozofowaniu, które poza wyraźnie wyznaczoną ramami referatów oraz ich dyskusowaniu przestrzenią dało się odczuć niejako permanentnie wśród uczestników; co nie powinno dziwić, jako że idea Górskiego Filozofowania budowana jest na pogłębionym rozumieniu filozofii jako jedności dyskursu i sposobu życia, z niebagatelnym wymiarem wspólnotowości filozoficznej, do czego zresztą organizatorzy zachęcali w planie konferencji, pisząc:

Rozmowa stanowi jedną z podstawowych form filozofowania, zatem bardzo zachęcamy nie tylko do pozajęzykowej kontemplacji, ale i współ-filozofowania, co chyba jednak jest skazane przynajmniej na pewne formy językowe:), a więc ogólnie rzecz biorąc – do współ-bycia filozoficznego. Rozmowy jak najbardziej wskazane, zasadniczo permanentnie, z minimalnymi przerwami na wysłuchanie, co mają inni do powiedzenia, ewentualnie na spanie bądź chwile górskiego zachwyty. Wierzymy, że wszyscy macie/mamy filozoficzną potencję i nie zawahacie się jej użyć, tj. zaktualizować i z nami się nią podzielić!

Szczegóły obrad konferencyjnych będziemy ustalali na bieżąco, gdyż uzależnione są one m.in. od czasu dotarcia do schroniska, pogody (w przypadku dobrej pogody przewidujemy obrady na świeżym powietrzu) etc. Na miejscu będzie wiadomo, kiedy zaczniemy, kiedy skończymy – to już wyższa filozofia...

⁴ Za: <http://www.po.gorach.com.pl/gory-to-filozofia-i-sens-zycia/> [stan z 10.05.2015].

Pierwszym etapem była wędrowka górską z Węgierskiej Górki na Halę Rysiankę do PTTK-owskiego schroniska⁵, stanowiącego miejsce „właściwych” obrad konferencyjnych. Wędrowanie przebiegało pod czujnym okiem przewodnika górskiego, wiosenna pogoda dopisała, a trudy marszu rekompensowało na polu mistyczne obcowanie z przyrodą oraz piękne widoki. Część obradowa rozpoczęła się pierwszego dnia w przestronnej sali schroniska już nieco po ostatnich promieniach słońca, z majaczącym przez okno zarysem masywu Pilska. Z lekką nieśmiałością można zaryzykować porównanie atmosfery, jaka panowała podczas części *stricte* konferencyjnej, z tą, jaka została odmalowana przez Platona w *Uczcie*. Tego wieczora zostało wygłoszonych i przedyskutowanych 8 referatów. Jako pierwszy wystąpił Olaf Strachota (UWr), który w swoim przedłożeniu *Filozofia na straży definiowania pojęć* zwrócił uwagę na niezwykle istotne zadanie stojące przed filozofią, i to nie tylko w wymiarze językowym, a mianowicie dbania – stania na straży – o definiowanie pojęć wraz z całym suponowanym przez tę kwestię zapleczem problemowym (sposoby definiowania, prawdziwość pojęć, redefiniowanie, rozmywanie etc.). Patryk Urbanik podjął zagadnienie pozainstytucjonalnego uprawiania filozofii, jego filozoficznego charakteru, możliwości i ograniczeń, wad i zalet, prezentując referat *Filozofia pozainstytucjonalna- oderwanie czy droga do rzeczywistości?*. W kolejnym wystąpieniu – zatytułowanym *Filozofia jako sztuka życia*, Paweł Skowroński (UŚ) podjął się krytycznego rozważenia ujęcia filozofii w kategoriach sztuki życia, na przykładzie współczesnych nurtów neostoicyzmu. Neostoicyzmowi, czytanyemu w kluczu pomocy dla współczesnego człowieka, poświęcone było także jedno z kolejnych przedłożeń, tym razem autorstwa Maryi Mavko (UWr): *Pomoc stoicka w życiu współczesnym*. Między tymi dwoma referatami znalazły się refleksje mgr. Norberta Bociańskiego (AJD) zatytułowane *Kwestia seksu jako narzędzia kontroli społecznej w filozofii. Wczoraj, dziś i jutro*, oscylujące wokół filozoficznych pomysłów sprawowania kontroli społecznej za pomocą seksu, nie tylko w kontekście przeszłości, ale ich aktualności. Lic. Ewa Buchwald (AJD) w swoim wystąpieniu *Filozofia w szkole – szansa czy zagrożenie?* poruszyła kwestię edukacji filozoficznej w szkole, opierając swoje przemyślenia także na własnych badaniach empirycznych. Co mają wspólnego coaching i filozofia, co mogą mieć, czy cokolwiek mogą mieć? Czy może wynikać coś dobrego dla filozofii z tego ewentualnego mariażu? Oto z kolei m.in. pytała w swojej prezentacji, zatytułowanej *Coaching? Gwóźdź do trumny filozofii czy jedno z kół ratunkowych dzisiejszej konsumpcyjnej rzeczywistości?*, lic. Justyna Dudek (UP). W ostatnim wystąpieniu tego wieczoru Marek Sofij (UMK) przedstawił refleksje dotyczące społeczno-politycznych poglądów Immanuela Wallersteina, opatrując je tytułem

⁵ Trasa o długości ok. 16 km wiodła Głównym Szlakiem Beskidzkim im. Kazimierza Sosnowskiego i przebiegała następująco: Węgierska Górka – Żabnica – Stacja Turystyczna Abrahamów – Stacja Turystyczna Słowianka – Suchy Groń – Przełęcz Pawlusia – Hala Pawlusia – Schronisko PTTK na Hali Rysiance.

Świat, który mieści wiele światów. Dzień pierwszy konferencji zakończyło wspólne biesiadowanie i odciążone, z nie(?)zbędnych formalizmów konferencyjnych, filozofowanie.

Drugiego dnia w godzinach popołudniowych zostało wygłoszonych 5 referatów. Mgr Mateusz Kuta (UP JP II) w swoim wystąpieniu *Dwie drogi współczesnej filozofii religii – perspektywa hermeneutyczna G. Vattimo oraz ewolucyjna S. Atrana* porównał humanistyczne-hermeneutyczne podejście do religii autorstwa G. Vattimo z perspektywą ewolucyjno-opisową zaproponowaną przez S. Atrana oraz wskazał ich znaczenie i konsekwencje dla dyskursu filozoficzno-religijnego. Mgr Marek Barton (AJD) w przedłożeniu zatytułowanym „*Jak uczynić nasze myśli jasnymi*” – *aktualność klasycznej filozofii pragmatycznej* podniósł aktualność filozofii pragmatycznej w jej klasycznej wersji związanej z postacią i poglądami Ch.S. Pierce’a. Kolejna prezentacja, którą przedstawił Arkadiusz Kubiak (UWr), dotyczyła obecności filozofii w szeroko rozumianej kinematografii i nosiła tytuł *Filozofia w kinematografii – współczesne kino wysokobudżetowe a aspekt wielowymiarowości*. Lic. Marcin Jakubas (UŚ) wygłosił referat *Rola mitu i symbolu w refleksji filozoficznej*, w którym podjął się namysłu nad miejscem, rolą i znaczeniem mitu oraz symbolu w filozofii, zwracając tym samym uwagę na wielowymiarowość kategorii i narzędzi filozoficznych. Ze względu na dość późną porę, a także zróżnicowane koncepcje co do sposobu spędzenia dalszej części dnia oraz formy i trasy powrotu, dwa ostatnie przedłożenia, tj. lic. Maksyma Adamczaka (UWr) *Personalistyczna jedność teorii i praktyki jako odpowiedź na kryzys filozofii* oraz mgr. Michała Płóciennika (AJD) *Meditatio mortis jako uniwersalny wzorzec życia filozoficznego resp. bycia autentycznym filozofem*, wspólną decyzją organizatorów nie odbyły się. Górskie Filozofowanie kontynuowane było na kilka sposobów: nieliczna grupa pozostała w schronisku, dwie grupy wyruszyły w drogę powrotną, wybierając jednakowoż odmienne szlaki⁶, zaś 4-osobowa grupa częstochowska postanowiła zdobyć Pilsko⁷, aby następnie przez Korbielów i Żywiec dołączyć – co akurat stało się w wyniku sytuacji losowych, zasługujących *nota bene* na stanie się treścią opowieści w formie książki lub filmu – do części powracających grup.

Wydaje się, że cel, jaki sobie postawili organizatorzy konferencji – a mianowicie nieakademicka, tj. więcej (!) niż akademicka, integracja polskiego środowiska filozoficznego z jednoczesnym ukazaniem, więcej: daniem możliwości udziału (swoistej inicjacji), owszem w wyjątkowości filozofii (tak jak wyjątkowe są góry), ale poniekąd na sposób codzienny (wyjątkowości w codzienności) – jedność sposobu życia i dyskursu w wymiarze filozoficznej *communio* – został osiągnięty (tak bynajmniej zdawało się wynikać w przeważającej mierze z reak-

⁶ Jedna grupa wybrała szlak przez Hałę Boraczą do Milówki, druga zaś powędrowała do Rajczy.

⁷ Grupie Pilsko, owszem, udało się zdobyć, jednakowoż tylko polski wierzchołek, gdyż w wejściu na główny, słowacki wierzchołek przeszkodziła pogoda.

cji uczestników)⁸. Co bynajmniej nie oznacza, że nie mógł być „lepiej” osiągnięty lub że obyło się bez niedociągnięć, które powinny być z pewnością przypisane odpowiedzialności organizatorów. A może należałoby powiedzieć: droga do celu została rozpoczęta... Wszak Górskie Filozofowanie zawiera w sobie świadomość bycia nieustannie w drodze; zarówno w życiu, jak i w filozofii droga wiedzy zawsze wyżej i wyżej, tak iż horyzont filozoficznie (przemysłowanego) przeżywanego życia (a innym życiem żyć nie warto, jak uczył Sokrates) jest ostatecznie nieskończony... Zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy wyrazili chęć pozostania na szlaku Górskiego Filozofowania; na ile ono samo stanie się nowym szlakiem (w) polskiej filozofii, czas pokaże, jedno jest wszakże pewne: takich szlaków filozofia, nie tylko polska, potrzebuje, takiej filozofii potrzebują nie tylko filozofowie, ale poniekąd wszyscy; filozofii, której nie można zrozumieć inaczej, niż wchodząc w nią całym sobą tak, iż jedyną możliwą odpowiedzią, udzielaną przez wszystkich i każdego z osobna, na wszelkie pytania i wątpliwości będzie ta, jakiej udzielił Reinhold Messner w 1980 roku po zdobyciu samotnie i bez tlenu Everestu: „Nie ma odpowiedzi. Ja jestem odpowiedzią”⁹.

⁸ Fotorelacja z całości wyjazdu dostępna jest na stronie internetowej konferencji: <https://gorskiefilozofowanie.wordpress.com/galeria/> [stan z 10.11.2015].

⁹ Por. M. Pacukiewicz, *Grań kultury. Transgresje alpinizmu*, Universitas, Kraków 2012, s. 8.